

Kartky, błędny rycerz (ft. big scythe)

Zapomniałem z domu mapy Huncwotów
A hipogryfy są gotowe do lotu
Czekam na sowę z Hogwartu do zmroku
Ja i paru w szalikach z jednego roku
Dorośliśmy, mają nas za idiotów
To takie głupie, chcę się wyrwać z kłopotów
Czy zmieniliśmy nasze życia dla mroku,
Dla paru historii piękniejszych niż wokół?
Ciągle uciekam do magii i magii
Normalny świat mnie tylko wkurwia i drażni
Nie chcę już patrzeć na podwórka i klatki
I uciekłem w góry, by się wyrwać z tej matni
Oglądam chmury i wspominam was, braci
Z kim lepiej było wtedy wygrać, z kim stracić
I wierzę tobie, a nie w logo czy napis
Sam się zastanów ile byliśmy warci...

Avada Kedavra, potem na zmianę ????????
Myślałem, że to przetrwamy, a szanse małe są, serio
Kiedyś mieliśmy wakacje, późno robiło się ciemno
Gdy podbijałem na stację po piwko za jedno euro, ej
Ty lepiej zamknij mnie jak ???????
Z ?????????? się nie zaczyna
Kiedy cię sprawdzę jak naszą przyjaźń
Zobaczymy ile wtedy wytrzymasz
Choć na chwilę się znów wyrwać z letargu i wygrać
Gdy obok wrogie żagle ?????????? na skrzydłach
Niesieni siłą wersów z kawałków, słowami
Z książek, wierszy, pieśni ich bardów
Czasem nie mamy nic więcej niż słowa
I idę z nimi, gdy ich nie mam jak schować
Wyciągam ręce i ci mówię: "Ej, zobacz!"
I tylko mówię, bo nie wiem, jak się zachować

Ty, ile jeszcze lat?
I nie mów do mnie tak!
Ja nie chce o tym myśleć naprawdę
Zamienię mrok na blask
I nie zmarnuję szans
Bo nigdy już nie będzie jak dawniej
Ty, ile jeszcze lat?
I nie mów do mnie tak!
Ja nie chce o tym myśleć naprawdę
I zostaw, to mój świat!
I żadnych więcej rad
Bez ciebie w końcu rozkładam żagle

[Big Scythe:]
Ciągle maszeruję dzielni ejak pacjent
Wiedze dobrze ze mój dotyk jest dla niej jak pancierz
Nie mogę zbłądzić, tłumy chcą znaleźć Daphne
Chwytaj świstoklik, nieważne gdzie trafię
Na koniec świata
I jeszcze dalej /2x
To tylko rozgrzewka jets
Czy warto myśleć – to czas pokaże
Czas pokaże, albo nie pokaże, nie!
Wow, otwieramy portale jak serca
Mimo buntu, który takm siedzi, odkąd pamiętam
Każda jebana reterospekcja sybmbolizuje walkę
Nie udawany spektakl
Połamałem klucze od wszystkich mieszkań
Moja strzyga ciągle grała ze mna w berka
Nie umiem jej złapać

Ile jeszcze lat?
I nie mów do mnie tak!
Ja nie chce o tym myśleć naprawdę
Zamienię mrok na blask
I nie zmarnuję szans
Bo nigdy już nie będzie jak dawniej

Ty, ile jeszcze lat?
I nie mów do mnie tak!
Ja nie chce o tym myśleć naprawdę
Zamienię mrok na blask
I nie zmarnuję szans
Bo nigdy już nie będzie jak dawniej
Ty, ile jeszcze lat?
I nie mów do mnie tak!
Ja nie chce o tym myśleć naprawdę
I zostaw, to mój świat!
I żadnych więcej rad
Bez ciebie w końcu rozkładam żagle